



Nadleśnictwo Jarocin, ul. T. Kościuszki 43, tel. (62) 747 23 19, www.jarocin.poznan.lasy.gov.pl

Harcerze, leśnicy i mieszkańcy dali dobry przykład

Pod koniec kwietnia w różnych miejscach Nadleśnictwa Jarocin odbywała się akcja z okazji Międzynarodowego Dnia Ziemi. Uczestniczyli w niej również jarocińscy harcerze oraz mieszkańcy Lubonieczka i Zaniemyśla.

Nadleśnictwo Jarocin zaopatrzyło młodzież z jarocińskiego hufca Związku Harcerstwa Polskiego oraz Związku Drużyn ZHP w Pleszewie w worki oraz rękawiczki. Owocem akcji było wysprzątanie terenów w okolicach Ośrodka Techniki Leśnej w Jarocinie, stawu przy ulicy Estkowskiego oraz terenu wokół pobliskich głazów narzutowych. Dodatkowo druga grupa - z okolic Czeszewa - uporządkowała zielone skwery na trasie od ceglano-wiaduktu kolejowego w Dębnie, przez okolice starorzecza „Duża Starucha” w kierunku do przeprawy promowej „Nikodem” na Warcie, tuż przy Ośrodku Edukacji Leśnej w Czeszewie.

Celem ogólnopolskiej akcji ekologicznej realizowanej przez ZHP pod hasłem „Czuwam!” jest podkreślenie roli służby w kształtowaniu charakteru młodego człowieka oraz postawy niesienia bezinteresownej pomocy. W ten sposób zachęca harcerze i harcerki, wędrownicy oraz instruktorzy stali się częścią globalnych zmian dotyczących ochrony przyrody, działając przy tym lokalnie. Wcześniej drużyny realizowały programy edukacyjne w ramach „Tygodnia bez plastiku” i „Godziny dla ziemi”. Finałem było przedsięwzięcie pod hasłem „Czuwam! Dla ziemi”. Harcerze mieli najpierw zyskać świadomość ekologiczną, później przygotować konkretne działania, które na koniec zostały zrealizowane.

W „Sprzątanie Świata” włączyli się również mieszkańcy Lubonieczka (rodziny z dziećmi, ok. 25 osób), którzy uporządkowali las w swojej okolicy. O wywóz i utylizację zebranych odpadów zadbały lokalne sołectwa, które zapłaciły za to z własnych środków. Za usuwanie śmieci ze swoich terenów zielonych wzięli się też mieszkańcy gminy Zaniemyśl (ok. 10 osób). - *Dziękujemy wszystkim za zaangażowanie, ogromne chęci oraz udział. Mamy nadzieję, że może kiedyś worki wrócą z takich akcji puste. Chcielibyśmy, aby myślenie niektórych na temat łatwego pozbywania się niechcianych odpadów przez podrzucenie ich do lasu, kiedyś się zmieniło. Przecież zielone lasy to nasze wspólne „podwórko”, za które jesteśmy odpowiedzialni wszyscy* - podkreśla Jakub Wojdecki z Nadleśnictwa Jarocin.

Oprac. (Is)



W akcję sprzątania w okolicy Ośrodka Edukacji Leśnej w Czeszewie włączyli się harcerze



Leśnictwo Lubonieczek - owoc zbiórki lokalnych mieszkańców



Janusz
Gogołkiewicz
NADLEŚNICZY
NADLEŚNICTWA
JAROCIN

Drodzy Czytelnicy!

Tak, oczywiście, że takie są fakty: jednym z działań gospodarczych, jakie realizują Lasy Państwowe (więc i Nadleśnictwo Jarocin) jest pozyskanie surowca drzewnego, czyli po prostu wycinanie drzew. Zdajmy sobie sprawę, że drewno ma obecnie około 30 tysięcy różnych zastosowań, a przy tym jest surowcem całkowicie odnawialnym, ekologicznym, wiążącym węgiel, nie wymagającym kosztownych procesów recyklingowych i tak dalej, i tak dalej. Można by długo jeszcze wymieniać jego zalety. Trudno sobie wyobrazić, by w jakimś gospodarstwie domowym na wszystkich szerokościach i długościach geograficznych naszego globu nie korzystano w jakiś sposób z drewna. Ale najpierw trzeba ściąć drzewo.

Nadleśnictwo Jarocin pozyskuje rocznie kilkadziesiąt tysięcy metrów sześciennych drewna. Jednak tak zwane zręby zupełne, budzące często wiele kontrowersji, wykonuje średniorocznie na powierzchni zaledwie około 130 hektarów, co stanowi nieco ponad 0,5% powierzchni leśnej nadleśnictwa. Pozostały surowiec pozyskuje się z cięć przerebowych, trzebieżowych czy sanitarnych, za pomocą których tylko przerebda się las, aby polepszyć jego zdrowotność, odporność i jakość. Co należy podkreślić - zadania te realizowane są na podstawie poddawanego społecznej ocenie Planu Urządzenia Lasu, którego integralną częścią jest Plan Ochrony Przyrody. Ci, którym leśnictwo kojarzy się głównie z przystawianą siekierą zapominają często, że na terenach, gdzie wycięto fragment lasu, już po dwóch, najdalej trzech latach na powrót pojawia się młody las. W ciągu ostatnich czterech lat Nadleśnictwo Jarocin posadziło ponad 7,5 miliona sadzonek na powierzchni 1.120 hektarów. Na tak dużą powierzchnię nasadzeń w tym okresie miały także wpływ odnowienia po kłęsce z sierpnia 2017 roku.

Warto również wspomnieć, że na gruntach zarządzanych przez Nadleśnictwo Jarocin wyznaczono wiele form ochrony przyrody: 5 obszarów Natura 2000, Żerkowsko-Czeszewski Park Krajobrazowy, Obszar Chronionego Krajobrazu „Szwajcaria Żerkowska”, 15 stref ochrony gatunkowej wokół gniazd ptaków (bielik, bocian czarny, kania ruda), 3 rezerваты przyrody, z których największy - „Czeszewski las” w tym roku zostanie powiększony o powierzchnię około 320 hektarów do imponujących jak na warunki Wielkopolski 540 hektarów. Po ustanowieniu rezerwatu w nowym kształcie obszary całkowicie wyłączone z użytkowania obejmą w nadleśnictwie około 1.700 hektarów. I to wszystko na terenach, na których leśnicy gospodarowali od dziesięcioleci. Czy więc rzeczywiście, jak uważają niektórzy, leśnikom nie zależy na ochronie przyrody?

AKTUALNOŚCI

Znany wyniki VII Festiwalu Kultury Leśnej i Łowieckiej w Gołuchowie

Miał on miejsce 15 maja br. w OKL w Gołuchowie. Tym razem wydarzenie odbyło się on-line. W konkursie udział wzięło 31 osób, w tym 22 solistów i cztery zespoły. W składzie jury zasiadli: Krzysztof Kadlec (przewodniczący), Agnieszka Rybicka i Andrzej Kulka. Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego w Kaliszu ufundował sygnałkę dla najlepszego zawodnika w klasie A. Zwycięzcą w tej kategorii okazał się pan Błażej Chmielewski grający w Zespole Trębaczy Leśnych „Bór”. Natomiast nagrodę Grand Prix Festiwalu - statuetkę żubra - przyznano Zespołowi Trębaczy Leśnych „Bór” za najlepsze wykonanie utworów w muzyce myśliwskiej. Wszystkim uczestnikom gratulujemy występów, a pełną listę wyników zmagania konkursowych znajdziecie na www.okl.lasy.gov.pl.



Leśniczy uratował 79-latkę

W trakcie długiego weekendu, w niedzielne popołudnie, w pobliżu wieży przeciwpożarowej na terenie leśnictwa Brzeziny Węglewice (gm. Galewice), jeden z leśniczych pracujących w Nadleśnictwie Przedborów znalazł starszego mężczyznę. - 79-latek był zziębnięty, przemoczony i poruszał się pieszo. - Na pierwszy rzut oka było widać, że ten człowiek potrzebuje natychmiastowej pomocy - opowiada leśniczy Adam Kardoliński. Odnalezionemu mężczyźnie została udzielona pomoc, ze względu na stan zdrowia został przewieziony do szpitala w Wieluniu. (LP)



Budynek walczy o podium

Nowoczesny i ekologiczny budynek biura Nadleśnictwa Międzyrzec znalazł się w finale ogólnopolskiego Konkursu Modernizacja Roku & Budowa XXI wieku, w kategorii „obiekty użyteczności publicznej”. Budowę planowano już od dawna, ponieważ stara siedziba w kamienicy z lat 30. minionego wieku sprawiała wiele problemów. Pomieszczenia użytkowane przez nadleśnictwo były niefunkcjonalne, nieprzystosowane do celów publiczno-administracyjnych. Budowa nowej siedziby nadleśnictwa rozpoczęła się w czerwcu 2019 r., a zakończyła w lutym 2021 r. (LP)

Zestawił: WoJak

Gołuchowskie stado żubrów powiększyło się i liczy obecnie osiem osobników. 9 maja przyszedł na świat pierwszy tegoroczny cielak. Jest potomkiem Poinsecji II. Natomiast raniem 12 maja ocielila się krowa imieniem Podusta. Ojcem obydwu cielaków jest byk Pogaj. Małe żubry przebywają w stadzie pod czujną opieką swoich matek.

Każdym narodzinom, a było ich już tutaj ponad sto (Pokazowa Zagroda Zwierząt została założona w 1977 roku), towarzyszy wielka radość. Pierwsze cielę nazwano Podkółka, imiona dla następnych wybrane zostaną w drodze konkursu, który zostanie ogłoszony w późniejszym terminie.

Żubr europejski (*Bison bonasus* L.) jest największym ssakiem lądowym Europy. Miano „króla puszczy” zawdzięcza niewątpliwie swoim rozmiarom i posturze. Dorosłe osobniki

Nowe młode w stadzie



Krowa Podusta z cielakiem

ważą ok. 400-500 kg (samice) i 600-700 kg (samce), młode w momencie narodzin ma ok. 30 kg. Dumna postawa i pewny chód dodają powagi tym niezwykłym zwierzętom. Żubry z natury są spokojne, jednak w momencie zagrożenia potrafią rozpędzić się do prędkości 50-60 km/h i przeskoczyć ok. 2-metrową przeszkodę. Liczebność tego ssaka w Polsce szacowana jest na 2316 osobników (stan na koniec 2020 roku). Gołuchowskie żubry można obserwować z platform widokowych, a zagrodę otacza bezpieczne ogrodzenie. Pamiętajmy jednak, aby przebywając w sąsiedztwie zwierząt, zachować ciszę oraz by na teren Pokazowej Zagrody Zwierząt nie wchodzić z psami. Więcej informacji, w tym regulamin pokazowej zagrody zwierząt znajdziecie na www.okl.lasy.gov.pl.

Autor: Nela Popiołek, www.okl.lasy.gov.pl.

O Świącie Lasu i nie tylko

Ta wystawa Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie opowiada o pięknej tradycji obchodów Świąta Lasu. Ekspozycje tworzą głównie zbiory ośrodka, ale nie tylko. O istocie i idei corocznego wydarzenia opowiadają znajdujące się na niej archiwalia, plakaty, fotografie, publikacje, czasopisma, broszury oraz eksponaty dotyczące tegoż święta. Wiele z nich pochodzi z lat 30. i 40. XX w. - Dzięki współpracy z Centrum Informacyjnym Lasów Państwowych możemy prezentować zwiędzającą inicjatora święta Leonarda Chociłowskiego, a także fotografię z obchodów pierwszego Świąta Lasu w Warszawie. Na wystawie zobaczymy również prawdziwe perełki - rękopisy partytur kompozycji, które miały



Fot. Rafał Sorek

uświetniać to święto - „Hymn leśny” i „Hasło leśników” z lat 40. XX w. - wyjaśnia dyrektor Ośrodka Kultury Leśnej, dr inż. Benedykt Roźmiarek. Warto w tym miejscu dodać, że w 2000 roku Dyrektor Generalny Lasów Państwowych w drodze zarządzenia ustanowił „Hymn leśny” z melodią Tadeusza Wiszniewskiego do słów Leonarda Chociłowskiego Hymnem Leśników Polskich.

Rarytasem jest także fragment filmu dokumentalnego wyprodukowanego przez Przedsiębiorstwo Państwowe „Film Polski” o tytule Dzień Lasu z 13 kwietnia 1949 r. z Jaworzna. - Co ciekawe, w zbiorach fotograficznych OKL znajduje się zdjęcie będące kadrem z tego filmu i to właśnie dzięki niemu film został wypożyczony i umieszczony na wystawie - mówi Joanna Kostka, autorka wystawy. - Wystawa to chęć przybliżenia tego pięknego wiosennego święta, mającego niebagatelną tradycję w historii Polski, bo blisko dziewięćdziesiątletnią.

Zapraszamy do zwiedzania. Wystawa mieści się w sali wystaw czasowych w Oficy i potrwa do 31 sierpnia tego roku.

Alicja Antonowicz

kierownik Działu Edukacji i Informacji Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie

INNE WYSTAWY W OKL W GOŁUCHOWIE:

Malarstwo i rzeźba na hubie

Unikalne w skali kraju i świata „hubowe” dzieła sztuki - różnorodne postaci i scenki rodzajowe stworzone z owocników huby drzewnej to efekt twórczości artystycznej Mieczysława Łando (1911-1982). Wzbogaciły one wystawę pt. „Kulturotwórcza rola lasu” prezentowaną w Oficy od 1986 roku.

Ogniem w drewnie

Wystawa prac Julii Nicer związanej zawodowo z Nadleśnictwem Dobieszyn w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu. Autorka od kilku lat zajmuje się tworzeniem obrazów na płaskich kawałkach drewna za pomocą rozgrzanych metalowych ostrzy - techniką nazywaną pirografią.

ZIELONE PERŁY WIELKOPOLSKI

Rezerwat „Rogóżno”

Około 3 km na północny wschód od miasta Przedecz (pow. kolski), na terenie dużego kompleksu leśnego znajdujemy najmniejszy w Wielkopolsce rezerwat przyrody.

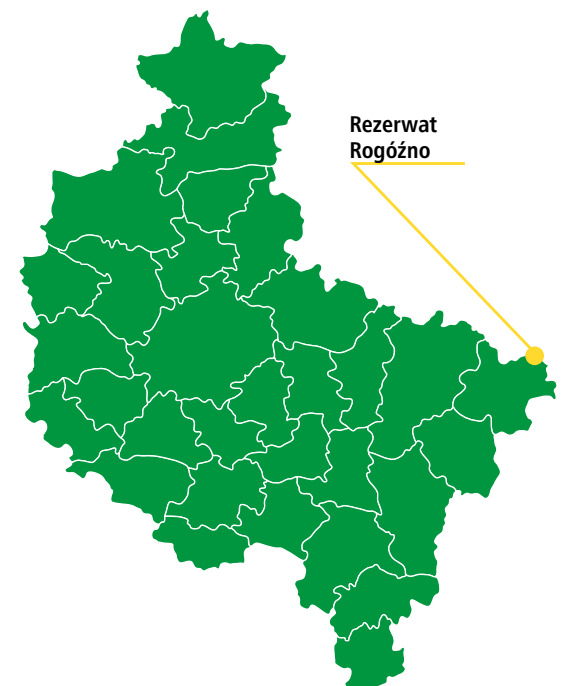
Rezerwat częściowy „Rogóżno” o powierzchni 0,39 ha został utworzony w 1959 roku w celu zachowania ze względów naukowych lasu mieszanego buka i klonu polnego na granicy ich naturalnego zasięgu występowania.

Jednorodne ukształtowanie budowy geologicznej i geomorfologicznej podyktowane jest zasięgiem zlodowacenia środkowopolskiego. Obszar rezerwatu i jego sąsiedztwo ma charakter płaskiej równiny morenowej. Zbiorowisko roślinne rezerwatu stanowi zespół grądu środkowoeuropejskiego. Drzewostany rezerwatu pochodzą ze sztucznego nasadzenia. Gatunkiem panującym jest przede wszystkim lipa

drobnolistna z udziałem grabu zwyczajnego, buka pospolitego, jesionu pospolitego, sosny pospolitej i klonu polnego.

Należy podkreślić, że obecnie drzewostany z panującym gatunkiem w postaci lipy stanowią rzadkość przyrodniczą, a lipa drobnolistna w tym rezerwacie osiąga imponujące wielkości. Przerzedzenie starodrzewia wskutek huraganu, jaki miał miejsce w 2017 roku, nasiliło procesy naturalnego odnowienia młodych drzewek: głównie lipy, klonu polnego i jesionu. Wcześniejsze zacienienie dna lasu poprzez parasol koron drzew, wpływało niekorzystnie na procesy odnowieniowe drzewostanu.

Zestawił: WoJak

Źródła: „Leśne rezerваты przyrody województwa wielkopolskiego” Poznań 2016, kolo.poznan.lasy.gov.pl.

O sowach online...

Tradycyjnie na przełomie marca i kwietnia Szkoła Podstawowa w Jaraczewie we współpracy z innymi placówkami, ornitologami i nadleśnictwem organizowała Noc Sów. Jednak w tym roku, ze względu na panującą w kraju sytuację epidemiologiczną, nie można było wyjść w teren na „nocne łowy”, dlatego ta akcja przybrała nieco inną formę.

Klasy szóste wzięły udział w wyjątkowym cyklu e-lekcji i spotkały się z przedstawicielem Nadleśnictwa Jarocin - Jakubem Wojdeckim, specjalistą ds. edukacji leśnej. Podczas zajęć na zoomie uczniowie zapoznali się z budową i zachowaniem sów oraz uczyli się rozpoznawać głosy ptaków. Ciekawa prezentacja i niezwykle zdjęcia ukazały liczne przystosowania do drapieżnego trybu życia i bezszelestnego poruszania

się. Duże wrażenie na uczestnikach spotkania wywarły opowieści o puszczyku rozpruwaczu i przypadkach kanibalizmu, natomiast uśmiech towarzyszył uczniom podczas podpatrywania piskląt w postawie obronnej i słuchaniu „hymnu” puchaczy.

Przedstawiciel Nadleśnictwa Jarocin zaciekał szóstoklasistów metodami badań terenowych i prowadzeniem nocnych nasłuchów. Uczniowie poznali gatunki sów leśnych żyjących w Polsce, ich zwyczaje, budowę i sposoby polowania. Dowiedzieli się również, że największą sową europejską jest puchacz, a najmniejszą sóweczka. Odkryli tajemnicę sowego narządu słuchu, ukrytego asymetrycznie pod piórami oraz sekret fałszywych uszu utworzonych z pęku piór. Wzbogacili również swój słowniczek biologiczny o takie

specjalistyczne pojęcia jak: szlara, wypływki czy mimetyzm. Mimo że sowy to ciągle dość mało znane ptaki, to jednak coraz częściej patrzy się na nie z dużą sympatią i zauważa ich wyjątkowość. Pozostaje mieć nadzieję, że te niezwykle lekcje biologii wzbudzą zainteresowanie i zachęcą młodych przyrodników do pogłębiania wiedzy z zakresu ornitologii.

By wyrazić swoją wdzięczność za lekcję, uczniowie wykonali piękne prace - sowie podziękowania, które zostaną zaprezentowane na wystawie w Ośrodku Edukacji Leśnej w Czeszewie. Mamy nadzieję, że kolejne przyrodnicze spotkanie dotyczące tych nocnych łowców odbędzie się już pod osłoną nocy i pozwoli na obserwacje terenowe ptaków ukrytych w mroku.

Opr. Agnieszka Płończak





SOWA ŁOWCA

BEZSZELESTNY

PRZYSTOSOWANIE DO NOCNEGO TRYBU ŻYCIA
(NA PRZYKŁADZIE PUCHACZA)

UŁOŻENIE PIÓR

- LOTKI PIERWSZORZĘDOWE (stała liczba 10)
- LOTKI DRUGORZĘDOWE (od 13 do 19)
- STERÓWKI (stała liczba 12)

BUDOWA PIÓRA

Specyficzna budowa umożliwia niemal bezszelestny lot, który pozwala zbliżyć się do ofiary na wyciągnięcie szponów



1. ZĄBKI, TZW. „GRZEBYK
pilkowana krawędź zewnętrzna chorągiewki (tylko w 2-3 lotkach pierwszorzędowych). Miniaturowe ząbki podczas ruchu ntwalają zawirowania powietrza



2. FRĘDZELKI
miękkie i delikatne krawędzie spływu na wewnętrznej chorągiewce



3. AKSAMITNY MIEŚZEK
krótki puch pokrywający powierzchnię chorągiewki. W trakcie lotu tłumy ruch powietrza na piórach

WZROK

oko, w większości złożone z pręcików, umożliwia widzenie w nocy przy znikomym świetle, jednak mała liczba czopków sprawia, że obraz jest czarno-biały. Skierowane na wprost nieruchome oczy (sowy nie mogą patrzeć w inną stronę bez poruszenia głową) umożliwiają widzenie przestrzenne, a tym samym ocenę odległości i głębi. Warstwa odbłaskowa za siatkówką oka zwiększa jasność widzenia; to ona powoduje świecenie sowych oczu w sztucznym świetle

MAŠKUJĄCE UBARWIENIE

sprawia, że trudno je wypatrzeć na tle kory drzew

WŁOSY CZUCIOWE

długie piórka przy dziobie pozwalają sowom, które są dalekowidzami, wyczuwać obiekty znajdujące się bezpośrednio przed nimi

BUDOWA CIAŁA I ZMYŚLY

„SZLARA”
sztywne pióra, promieniciele ułożone wokół oczu, skupiają sygnały dźwiękowe i przekazują je do otworów usznych (stąd doskonały słuch)

KERKLI PIÓR TZW. „RZEKOME USZY”
(nie są to uszy) odzwierciedlają emocje - są nastroszone gdy ptak czuje się zaniepokojony lub zadowolony

SŁUCH

otwory uszne ułożone pod „szlara” asymetrycznie powodują, że dźwięk dociera w różnym czasie, co pozwala precyzyjnie określić odległość

SZYJA

14 kręgów szyjnych pozwala obracać głowę o 270 stopni




Opracowanie: Polska Grupa Infograficzna

Przechadzka w majowym lesie najczęściej kojarzy się z charakterystycznym głosem kukułki i uwodzicielskim zapachem konwalii majowej. Źródłem tego intensywnego i unikalnego aromatu, wyczuwalnego ze znacznej odległości, są śnieżnobiałe, dzwonkowate kwiaty, zebrane w jednostronne grona i zwisające na długich łodyżkach. Pozyskuje się z nich olejki eteryczne, które są bardzo poszukiwanym surowcem w procesie tworzenia perfum. Warto jednak pamiętać, że cała roślina konwalii majowej jest wprost przesycona różnymi związkami chemicznymi, co czyni ją bardzo cennym surowcem zielarskim do produkcji ważnych leków nasercowych i układu krążenia, ale równocześnie sprawia, że jest rośliną silnie trującą.

Dziko rosnąca konwalia majowa często tworzy duże skupiska w świetlistych lasach liściastych, głównie dąbrowach, w lasach mieszanych, a nawet borach sosnowych na terenie całej Polski. Jej naturalne siedliska są niestety często niszczone przez prace eksploatacyjne prowadzone w lasach. Powszechnie jest uprawiana w przydomowych ogrodach i w parkach.

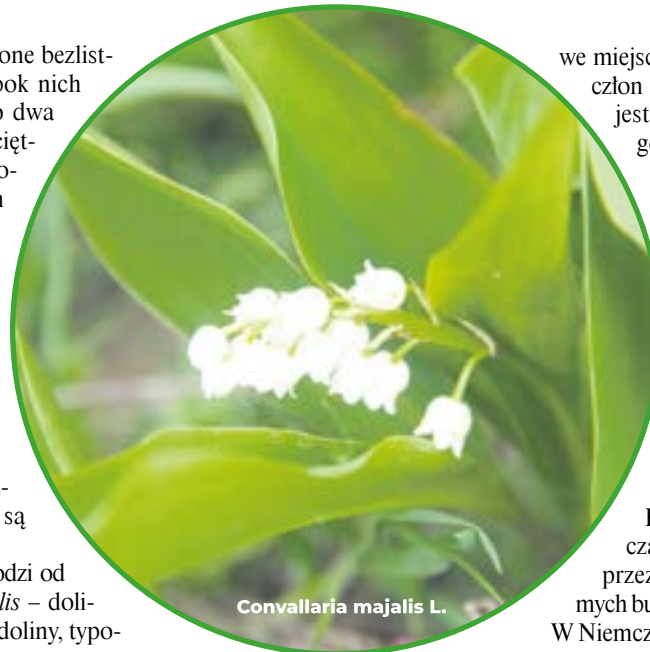
Cienkie kłącza konwalii pełzają płytko pod ziemią. Łatwo rozgałęziają się i zajmują nowe tereny. Korzenie powstające w węzłach kłącza również rosną płytko. Ze szczytów dwuletnich

Konwalia majowa i konwalijka dwulistna

W wielu miejscach cienistych lasów konwalia majowa (Convallaria majalis) i konwalijka dwulistna (Maianthemum bifolium) są dominującymi składnikami runa leśnego. Obydwa gatunki należą do rodziny szparagowatych.

kłącza wyrastają wzniesione bezlistne łodygi kwiatowe. Obok nich pojawiają się zwykle po dwa lancetowate liście. Przeciętnie osiągają 20 cm długości i 6 cm szerokości. Ich ciemnozielona blaszka ma kształt lancetowaty i kilka dobrze widocznych nerwów, które łukowato zbiegają ku sobie na szczycie liścia. Konwalia rozmnaża się przede wszystkim przez kłącza. Z kwiatów rzadko powstają czerwone, kuliste jagody, które zjadane są przez zwierzęta.

Konwalia nazwę wywodzi od łacińskiego słowa *convallis* – dolina, które oznacza leśne doliny, typowe



Convallaria majalis L.

we miejsca jej występowania. Drugi człon nazwy gatunkowej związany jest z nazwą maja, wiosennego miesiąca, w którym rozpoczyna się jej kwitnienie. Natomiast miesiąc maj otrzymał swoją nazwę od imienia rzymskiej bogini przyrody *Mai*. Pierwszy dzień tego miesiąca obchodzony był jako jej święto. Dotychczas we Francji przetrwał obyczaj traktowania dnia pierwszego maja jako święta konwalii. Powszechnie jest tam zwyczaj obdarowywania się wtedy przez członków rodziny i znajomych bukietami kwiatów konwalii. W Niemczech, podczas majowych fe-

stynów, bukiety konwalii wrzucano do ognisk, jako ofiarę dla bogini wiosny.

Konwalię uważano powszechnie za kwiat szczęścia, pomyślności, czystości i skromności. Dlatego w dalszym ciągu przez florystów jest powszechnie stosowana do układania wiązanek i bukietów ślubnych. W okresie średniowiecza była też symbolem wiedzy i sztuki medycznej. Z tego względu widoczna jest na licznych wizerunkach Mikołaja Kopernika, który w swoich czasach uznawany był za dobrego lekarza.

Konwalijka dwulistna pospolicie występuje w całej Polsce. Często w wilgotnych i cienistych lasach tworzy skupiska okrywające rozległe połacie. Uważana jest za roślinę wskaźnikową miejsc o kwaśnym podłożu. Delikatna, cienka, pojedyncza łodyżka konwalijki wyrasta z podziemnego czołgającego się kłącza na wysokość 5 – 20 cm. Przeważnie pojawiają się na niej tylko dwa sercowato u nasady wycięte, ostro zakończone liście. Są one bardzo blisko siebie osadzone na krótkich ogonkach. Zwieńczeniem łodyżki jest grono złożone z białych lub żółtawych, drobnych i wonnych kwiatków. Kwitną w maju i czerwcu. Po zapyleniu przez muchówkę powstają z nich kuliste jagody, które po dojrzeniu są czerwone, podobnie jak u konwalii.

Wacław Adamiak

Święto niezapominajki

15 maja obchodzimy Święto Polskiej Niezapominajki. Ideą święta jest promowanie walorów polskiej przyrody i stałe przypominanie o jej ochronie.

KIM BYŁ INICJATOR I ORGANIZATOR NIEZAPOMINAJKI?

Andrzej Zalewski (1924-2011) był niestrudzonego propagatorem idei poszanowania przyrody, zwłaszcza lasów, a także pomysłodawcą i organizatorem Święta Polskiej Niezapominajki. Był dziennikarzem radiowym, a z wykształcenia magistrem inżynierem rolnikiem. Tematyka bliska naturze towarzyszyła mu zawsze - w radiu i telewizji od lat 50. XX w. tworzył programy o tematyce wiejskiej, rolniczej, ekologicznej i meteorologicznej. Od 1990 do czerwca 2011 prowadził Ekoradio nadawane na antenie Programu I Polskiego Radia - codzienne felietony radiowe, połączone z przedstawieniem prognozy pogody, będące jego autorskim pomysłem. Radiowa Jedynka do dziś patronuje obchodom Święta Polskiej Niezapominajki.

Pewnego dnia redaktor Andrzej Zalewski prowadząc audycję zauważył, że warto się zainspirować tradycją innych krajów i Polacy także powinni mieć swojego kwiatka o symbolicznym znaczeniu, tak jak Holendrzy mają tulipany, Anglicy hiacynty, Francuzi narcyza, a Tyrolczycy szarotkę. Zauważył, że w Polsce rośnie dużo niezapominajek, bo mamy środowisko przyrodnicze w bardzo dobrym stanie i doszedł do wniosku, że ten kwiatek będzie symbolem święta jednoczącego ludzi pod hasłem wzajemnej życzliwości i dowodem uwielbienia rodzimej przyrody. Jednocześnie prowadząc audycję

radiową w walentynki stwierdził, że w Polsce luty to mało miłosny miesiąc. Czasem zakochanych jest przecież maj, gdy wszystko kwitnie. I tak w 2001 roku zrodziła się idea zapoczątkowania tego majowego święta, w której realizację włączyli się leśnicy. Obchody trwają od 2002 roku.

NIEZAPOMINAJKI - KWIATAMI PAMIĘCI

Niezapominajka jako roślina jest niepozorna i wszędobylska, ale w kulturze wielu narodów to kwiaty pamięci, a kartki z motywem niezapominajek były niegdyś bardzo popularne. Do tej pory oznaczono prawie 100 gatunków tej rośliny, z czego 13 w Polsce. Najpospolitsze w naszym kraju są: błotna (najczęstsza, wilgotne łąki, brzegi strumieni, wilgotne lasy), leśna (częsta w górach, a na nizinach w miejscach wilgotnych, w żyznych lasach) i polna. Spotkać też można niezapominajkę alpejską, wdzierającą się na kamieniste i wilgotne stoki Tatr i Karkonoszy. Nieco niżej od niej, w wilgotnych okolicach modrząż się kwiaty niezapominajki górskiej i pagórkowatej, na oko trudnych do odróżnienia. Z kolei ich siostra piaszkowa doskonale radzi sobie na suchych wzniesieniach, otwartych, piaszczystych wydmach, nie sobie nie robiąc z panującej tam suszy. W niższych położeniach wprawne oko botanika wśród plejady roślin potrafi wypatrzyć kwiaty niezapominajki darniowej, rozłogowej, różnobarwnej, skąpokwiatowej,

wczesnej.

Niezapominajka zwana jest w Polsce niezabudką. Łacińska nazwa tej rośliny *myosotis* zapożyczona jest z greki i oznacza „mysie uszko”, *mys* = *mysz*, *us* = *ucho*”, pochodzi od kształtu i owłosienia listków. Niepozornie, mało użyteczne i nawet niezbyt rzucające się w oczy niezapominajki, nie cieszą się specjalnymi względami kulturoznawców, etnografów czy nawet botaników. Bez szczególnych właściwości leczniczych, ale też nietrujące i nienadające się do spożycia kwiaty, pozostają w cieniu wielu roślin naprawdę dla człowieka użytecznych. Jedno tylko wyróżnia je wśród innych; otóż w kulturze wielu, nie tylko europejskich narodów pozostają kwiatami pamięci.

Z końcem XIX w., z nastaniem ery pocztówek, błękitny kwiatek zaczął być coraz bardziej popularny, jako ilustracja do przesyłanych pocztą życzeń. To sposób na przypomnienie ukochanej osobie o swoim istnieniu i uczuciu do niej, na przesłanie życzeń.

Leśnicy zachęcają też do posadzenia niezabudki u siebie w ogródku, najlepiej na przydomowej łące kwietnej czy ziołowym zakątku, co jest bliskie idei Święta Polskiej Niezapominajki, aby chronić przyrodę i rozprzestrzeniać życzliwość do przyrody i ludzi, zaczynając od swojego otoczenia i codzienności.

Tekst: Edyta Nowicka, rzecznik prasowy RDLP w Radomiu (tytuł, skróty i niektóre źródła - redakcja WzL), źródło: www.lasy.gov.pl



Andrzej Zalewski